

Sygn. akt IV P 105/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie Wydział IV Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Anna Podubińska

Protokolant kierownik sekretariatu Krystyna Hartung

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 r. w Szczytnie

w sprawy z powództwa A. M.

przeciwko (...) Company T. O.

o ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy, odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego (...) Company T. O. na rzecz powoda A. M. tytułem ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy kwotę (...),34 / jeden tysiąc trzydzieści cztery 34/100 / złotych netto z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4.02.2017 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 117 (sto siedemnaście złotych) tytułem opłaty, od uiszczenia której powód był zwolniony

IV. wyrokowi w pkt. I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności,

Sygn. akt: IV P 105/17

UZASADNIENIE

Powódka A. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) w Ł. kwoty 2174,40 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami od daty wymagalności oraz kwoty 500 złotych odszkodowania za koszty poniesione przez powódkę w związku z nieterminowym uregulowaniem tej należności. W uzasadnieniu podała, że była zatrudniona do 3.02.2017 roku, w ostatnim okresie przebywała na zwolnieniu lekarskim. W dniu 10.02.2017 stawiła się po wynagrodzenie za okres choroby, świadectwo pracy, które otrzymała, natomiast nie otrzymała ekwiwalentu za urlop wypoczynkowy. Wskazała, że podpisała listę, bowiem u pozwanego zawsze się to tak odbywa, że lista jest podpisywana najpierw, potem następuje wypłata, lecz tym razem pozwany jej tego nie wypłacił. Kazał jej zgłosić się za 2 dni, gdy ustalą, ile ma jej odciągnąć za remanent, ale od tego momentu powódka kilkakrotnie próbowała się z nim skontaktować- bezskutecznie.

Pozwany (...) w Ł. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wskazał, iż powódka otrzymała ekwiwalent, co potwierdziła tak na liście płac, jak i świadectwie pracy. Powódka długi czas przed rozwiązaniem stosunku pracy była na zwolnieniu lekarskim jednocześnie pracując dla innego podmiotu gospodarczego. Został skierowany do ZUS wniosek o skontrolowanie jej zwolnienia lekarskiego, po czym stwierdzono, że powódka nie zamierza przedłużyć umowy o pracę i prowadzi działania zmierzające do wyłudzenia nienależnych świadczeń.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka A. M. została zatrudniona u pozwanego T. O. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) Company w Ł. na podstawie umowy o pracę z dnia 4 listopada 2013 roku w charakterze kucharza najpierw na okres próbny, a następnie na czas określony do 3 lutego 2017 roku za wynagrodzeniem zasadniczym w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę

Powódka od 8.11.2016 roku przebywała na zwolnieniu lekarskim, z dniem 3 lutego 2017 roku stosunek pracy między stronami rozwiązał się z upływem okresu, na jaki został zawarty.

W okresie zatrudnienia powódce przysługiwał urlop wypoczynkowy w wymiarze 20 dni rocznie, za ostatni okres zatrudnienia pozostało jej 24 dni niewykorzystanego urlopu.

W dniu 10 lutego powódka stawiała się u pozwanego po odbiór świadectwa pracy, wynagrodzenia chorobowego za ostatni okres oraz ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Świadczenia pieniężne były naliczone na odrębnych listach płac. Z tytułu ekwiwalentu należna była kwota brutto 2327,04 zł- do wypłaty 1734,34 zł. Z tytułu wynagrodzenia naliczono jej kwotę 1215,62 złote do wypłaty.

Gdy powódka stawiała się, strony jakiś czas rozmawiały, po czym pozwany wydał powódce świadectwo pracy i odebrał podpis, a następnie przedłożył jej do podpisu dwie listy płac, które powódka podpisała. Następnie wypłacił jej jedynie kwotę wynagrodzenia 1215, 62 złote.

/ akta osobowe, okoliczności bezsporne, a nadto listy płac K 42,43 zaświadczenie o wynagrodzeniu K 35, świadectwo pracy K 7esłuchanie stron – powódki K 54v, pozwanego K 54/.

Następnie oświadczył powódce na jej pytanie, że ekwiwalent wypłaci jej za kilka dni, bo musi uzgodnić dokładnie kwotę z księgową, zaczął tłumaczyć, że musi rozliczyć inwentaryzację. Powódka wyrażała obawy, czy otrzyma pieniądze, wskazywała na przykład swojej siostry, która w podobnej sytuacji od syna pozwanego nie otrzymała pieniędzy mimo że podpisała listę płac.

Powódka wielokrotnie podejmowała próby kontaktu z pozwanym, bezskutecznie, ten nie odbierał telefonów od niej, a ekwiwalentu nie wypłacił.

/zeznania powódki K 54v, nagranie rozmowy między stronami/

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 171 kp ekwiwalent za niewykorzystany urlop wypoczynkowy należny on jest w wypadku, gdy w dacie zakończenia stosunku pracy pracownik nie wykorzystał należnego mu urlopu wypoczynkowego w naturze.

Między stronami bezsporne było, że powódka nie wykorzystwała do dnia zakończenia stosunku pracy należnego jej urlopu wypoczynkowego, jak i bezsporna była kwota przysługującego jej ekwiwalentu za ten urlop.

Ostatecznie także bezspornym było – pozwany przyznał to w trakcie przesłuchania w charakterze strony po zapoznaniu się z nagraniem przebiegu spotkania złożonym przez powódkę, iż w dniu 10.02.2017 roku nie wypłacił jej ekwiwalentu, a jedynie wynagrodzenie za okres choroby.

Do rozstrzygnięcia pozostaje zatem kwestia, czy jak twierdzi doszło do spotkania w terminie późniejszym i wypłaty tej zaległej kwoty.

Sąd w tej części dał wiarę powódce i uznał, że w związku z przebiegiem wydarzeń stopniowo potwierdzonym przez pozwanego podpisaniem przez nią listy płac w części dotyczącej ekwiwalentu nie stanowi dowodu jego wypłaty, a zostało to podpisane przed wypłaceniem tej kwoty. Podobnie należy ocenić pokwitowanie odbioru świadectwa pracy,

gdzie ujęto, iż ekwiwalent został wypłacony. Z przebiegu rozmowy nagranej przez powódkę jednoznacznie wynika, że najpierw podpisała ona wszystkie dokumenty, następnie otrzymała kwotę wynagrodzenia za okres choroby, po czym zaczęła się upominać o ekwiwalent za urlop i tego pozwany jej nie wypłacił dość niejasno tłumacząc przyczyny, ostatecznie przeskakując na temat inwentaryzacji, rozliczenia tejże.

Bezspornym jest, że rozmowa ta odbyła się 10 lutego. Pozwany w żaden sposób nie wykazał, by w następnych dniach doszło do spotkania i wypłaty tych kwot, a już 5 dni później powódka zaczęła korespondencje z pozwanym w tej sprawie i co do sprostowania świadectwa pracy w części dotyczącej ekwiwalentu.

Dodatkowo jedynie można dodać, że motywacja pozwanego wynika też z jego zeznań. Ewidentnie ma on pretensje do powódki, że w ostatnim okresie chorowała i pobierała pieniądze nie pracując, a następnie zamiast wrócić do pracy oświadczyła, że nie będzie przedłużać stosunku pracy. W ocenie Sądu konieczność wypłaty ekwiwalentu- świadczenia nie będącego zapłatą za rzeczywiście przepracowany czas pozwany traktuje też w takich kategoriach.

Z uwagi na powyższe Sąd w oparciu o przepisy cytowane na wstępie zasądził kwotę ekwiwalentu, jednak uznał, że należna jest w kwocie netto, bowiem pozwany sporządził listę płac, ujął na niej potrącenia i ich dokonał.

Sąd nie znalazł podstaw prawnych do zasądzenia na rzecz powódki dodatkowego odszkodowania. W związku z opóźnieniem w spełnieniu świadczenia wierzycielowi należą się odsetki, tych powódka się domagała i na podstawie art. 481 par. 1 kc orzeczono o nich na jej rzecz. Brak podstaw prawnych do dalszego odszkodowania.

Sąd w oparciu o treść art. 113§1 ustawy dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Szczytnie) stosowną tytułem kosztów sądowych tj. opłaty i wydatków, bowiem zgodnie z treścią art. 96 ust.1 pkt. 4 ustawy dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, powód nie miał obowiązku ich uiszczenia.

Wyrokowi do kwoty jednomiesięcznego wynagrodzenia nadano rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 477²§1 kpc.